

HANDLOWCY powinni zdobywać masę towarową? ALE CZYM?

Na jest to na pewno budujące zdanie zwłaszcza dla handlowców, nie mówię już o nas klientach. Gdy jeszcze do tego zostało wypowiedziane przez poważną osobę na poważnym posiedzeniu dla szefów GS-ów... Wydawać się może, że rozpoczęły właśnie rok nie przyniesie zasadniczych zmian w zaopatrzeniu sklepów naszej gminy. Pion GS-owski należy do najgorzej zaopatrywanych przez hurtownie, zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Podobno to pion rolniczy, a tym ostatnim powinna wystarczyć sól i to ta najpodlejsza, mąka, — nie za dużo, bo się ją przecież zboże, chleb, cukier i trochę mięsnych ochlapów. O kawie, cytrynach, czekoladzie, pieprzu nie powinni wcale myśleć, bo to tylko rozpusztł nieścio i odciąża od pracy. Znaczący rolnik to nie człowiek, a już na pewno nie taki, któremu się należy. Każdy myślący człowiek nie powinien godzić się na takie rozgraniczenia. Niestety takowe

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

O VI PLENUM - II ETAPIE CODZIENNOŚCI

O podzielenie się swoimi refleksjami na temat prac PZPR, które związane są z wprowadzaniem II etapu reformy oraz z VI Plenum poprosiliśmy członkinię KC PZPR, pracownicę filii będzińskiej ZPS „Chelmek”, panią Danutę Kołakowską.

„W moim odczuciu ciekawsza była przedreferendowa część VI Plenum — (o czym nasza rozmówczyni mówiła w wypowiedziach dla TV) — ale jak zawsze istotą każdego plenum jest ustawa podsumowująca całość działań. W tym trudnym okresie wprowadzania II etapu reformy, rozwiązywania różnych sprzeczności obecnego etapu naszego życia, precyzja działań jest konieczna. Sam fakt powołania przez VI Plenum Zespołu Roboczego do przygotowania III Ogólnopolskiej Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej mówi sam za siebie. Zadaniem Partii jest obecnie skoncentrowanie wszystkich sił dla wprowadzenia II etapu reformy. Stąd ta dwuczęściowość Plenum przed i po referendum, bowiem Partia chciała znać poglądy i wolę ludzi pracy.

Gen. Wojciech Jaruzelski — I sekretarz KC PZPR podkreślił w swoim przemówieniu, że jesteśmy dopiero na początku wielkiego historycznego procesu przemian. Mówił, że warunkiem powodzenia reform jest konsekwencja i kompleksowość zmian, no i że przyszłości nikt za nas nie zbuduje. Zresztą w referendum naród sam odpowiedział na zadane pytania!

Tak to w skrócie wyglądało na sali obrad. A życie codzienne w środowisku pracy ma

UWAGA Racjonalizatorzy!

W chwili, gdy wchodzimy w II etap reformy jedną z ważniejszych spraw staje się racjonalizacja produkcji. Poświęca się tej tematyce wiele czasu. Często z dobrym skutkiem. Interesujące wyniki osiągnęte były w chelmeckim zakładzie dzięki odpowiednio wczesnej prezentacji tematyki, która wymaga rozwiązania. Także i w tym roku sięgnięto po ten środek. Sekcja Wynalazczości podaje więc na I półrocze br. tematy wymagające pilnego rozwiązania w ramach wynalazczości pracowniczej. Przypominamy także racjonalizatorom, iż tematy rozwiązane w ciągu roku a sygnalizowane w ramach tzw. tematyki wynalazczej są wysoko punktowane w konkursach całorocznych. Na pierwsze półrocze przygotowano zestaw 12 tematów. Oto one:

Dobór środka nawilżającego nici przy przesywaniu otoków. Należy zastosować odpowiedni środek nawilżający nici przy przesywaniu otoków nie wpływający ujemnie na jakość sklejanych elementów, który równocześnie wyeliminuje nadmierne zużycie mechanizmów szycia maszyny. Informacje — M. Romuzga (tel. 423).

Rekonstrukcja układu odwadniania pras wulkanizacyjnych. Powinna ona wyeliminować zawadnianie pras przy wadliwie działającym pojemniku kondensacyjnym, stosowane w praktyce od-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Echo Chelmeńka

DWUTYGODNIK ZAŁOGI
POŁUDNIOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CHELMEK”

Chelmek * Będzin * Jastrzębie Zdrój * Jaworzno-Szczakowa * Kęty
* Kraków * Łodygowice * Oświęcim * Skoczów * Żywiec

Rok 54
Nr 3 (1113)
1988-02-10

Podziękowanie dla Chelmeckiego Zakładu

Chelmecki zakład często wspiera organizacyjnie i finansowo podejmowane przez różne organizacje i instytucje akcje społeczne. Jest obecny zawsze tam, gdzie wydarza się coś naprawdę istotnego. To wspaniałe, że kierownictwo przedsiębiorstwa oraz załoga zawsze potrafią zrozumieć i docenić to, co naprawdę ważne nie tylko dla samego Chelmecka. Także i w znacznie szerszej skali.

Niedawno, 20 stycznia nadszedł na ręce dyrekcji zakładu list wysłany przez Towarzystwo Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii w Krakowie, który pozwałamy sobie przytoczyć w całości:

Południowe Zakłady
Przemysłu Skórzanego
„Chelmek”

Mamy zaszczyt i przyjemność poinformować Państwa, że materialna pomoc przekazana na rzecz organizacji XXI Międzynarodowego Zjazdu Chirurgów Klatki Piersiowej, Serca i Naczyń, który odbył się w dniach 4—6 września 1988 roku w Krakowie, nie tylko umożliwiła jego realizację, ale pozwoliła uzyskać znakomite korzyści naukowe oraz opinię światową, iż w Polsce można zorganizować Kongres na europejskim poziomie. Ocena środowiska oraz otrzymane wyrazy wysokiego uznania od uczestników zagranicznych są tego dowodem.

Składamy Państwu za to serdeczne podziękowanie!

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, oszczędności z dotacji Państwa i innych Ludzi Dobrej Woli na rzecz XXI Zjazdu — w wysokości 6 mln zł — zostały przekazane na konto Towarzystwa Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii w Krakowie. Wspomaga ono kardiologię i kardiologię. Wszelkie wyrazy zrozumienia oraz poparcia tej słusznej i pięknej działalności Towarzystwa będą mile widziane, również w formie dotacji na konto: Towarzystwo Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii Konto w

Banku PKO I Oddział w Krakowie nr 35510-22956-132.

Z poważaniem
Za Komitet Organizacyjny XXI Zjazdu
Przew. — prof. dr hab. Antoni Działkowiak
Sekretarz — dr Jerzy Paradowski
Skarbnik — dr Melania Jakimowicz
Za Towarzystwo Przyjaciół
Kardiologii i Kardiologii
Prezes Zarządu — mgr inż. Janusz Starostewski
Sekretarz Zarządu — inż. Andrzej Wawryka
Główny Księgowy — mgr Wiktoria Gae

Jeżeli spojrzymy na program działalności Towarzystwa widzimy w nim szereg istotnych i doprawdy niezbędnych założeń. Otóż m.in. Towarzystwo ma zamiar zorganizować podjęcie badań nad wpływem stężenia toksyn chemicznych w mieszkaniach położonych na wyższych piętrach na schorzenia serca. Dąży także do uruchamiania poradni zdrowego człowieka. Podejmuje szereg działań profilaktycznych m.in. dotyczących znaczenia diety i zdrowej żywności, szkolności nadmiernej wagi ciała, roli czystego powietrza i nieskażonej wody itp. Prowadzone są też różne akcje zmierzające do pomocy rekonwalescentom. Wszystkich, którzy interesują się działalnością Towarzystwa podajemy jego adres: Towarzystwo Przyjaciół Kardiologii i Kardiologii ul. Prądnika 88, 31-202 Kraków. Oczywiście dotyczy to tych, którzy pragną kontaktów osobistych, natomiast dla korespondencji adres Towarzystwa brzmi — skr. poczt. 13, 30-956 Kraków 49. Kontaktować można się także telefonicznie — nr 34-26-23.

Z uśmiechem pracuje się lepiej — przekonuje Krystyna Nowak.



CZEGO MOGĄ OCZEKIWAĆ BĘDZIŃSCY OBUWNIICY?

Za jedno z ważniejszych zadań Zakładu Obuwia w Będzinie uznaje się poprawę warunków socjalnych i bytowych pracowników. W 1988 roku skupimy się nad kontynuacją prowadzonych wcześniej działań w tym zakresie oraz nad ich rozszerzeniem. Poczynania krępowane są szczupłością środków, jakie przeznaczyć można na działalność socjalną i bytową w stosunku do rosnących potrzeb załogi.

W działalności socjalnej szczególnie eksponowane miejsce zajmuje w Będzinie organizowanie wypoczynku pracowników i członków ich rodzin. W br. zapewniamy 530 miejsc czasowych. We własnym zakresie dysponujemy, jak

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Reaktywowano KTiR w Łodygowicach

Jednym z ważniejszych wydarzeń w ruchu racjonalizatorskim chelmeckiego przedsiębiorstwa jest reaktywowanie — po dłuższym okresie przerwy w działalności — Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Garbarni w Łodygowicach. Nastąpiło to na zebraniu w dniu 4 stycznia br. Klub opracował interesujący plan działania. W tym roku jeszcze postanowiono przeprowadzić szkolenie zainteresowanych w celu zapoznania członków KTiR z zasadami funkcjonowania racjonalizacji.

Przewiduje się także rozpisanie konkursów dla racjonalizatorów — „Najlepszy projekt antyimportowy” oraz „Poprawiamy warunki BHP”. Odbędzie się także z udziałem przedstawicieli Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi prelekcje na tematy praktycznie związane z aktualną produkcją Zakładu Garbarskiego (m.in. na temat problemów związanych z dogarbowaniem skór luźnych). Klub organizuje także wyjazdy szkoleniowe na Międzynarodowe Targi Poznańskie, Targi Skóry w Łodzi oraz INTERMASZ.

Tomasz Kryczka

Tradycyjnie już styczeń jest w Chelmku miesiącem, w którym odbywa się pierwsze w roku posiedzenie Plenum KZ PZPR. W tym roku miało ono miejsce 23 stycznia, oczywiście w Sali Tradycji i Perspektywy. W posiedzeniu uczestniczyli również Krzysztof Zbucki (czł. Egzekutywy KW PZPR), Kazimierz Ledwoń (czł. WKKR), Władysław Dołycki (kier. Rejonu Pracy Partii), Helena Bożek (sekr. KM-G PZPR), przedstawiciele władz polit.-admin. oraz delegaci poszczególnych organizacji.

Referat podstawowy KZ PZPR przedstawiła I sekretarz KZ Lucyna Sworzeń. Poruszonych w nim było szereg istotnych z punktu widzenia szeregowego członka spraw m.in. dotyczących relacji pomiędzy sprawami politycznymi i gospodarczymi, a także wpływu czysto ludzkich niemal indywidualnych na po-

stawy społeczne. Kwestie związane z działalnością gospodarzącego zakładu, realizacją zadań planowych w 1987 roku kierunkami działania w 1988 roku przedstawił Z-ca dyr. Henryk Pisarek. Bardzo interesująca, chociaż dość krótka, była dyskusja. Zajął się w niej szeregiem podstawowych problemów, głównie dotyczących problemów wewnętrznych zakładu (głosy tow. Fidyta i Kubańskiego). Kilka osób zapowiedziało także złożenie głosów do protokołu.

Istotnym było wystąpienie K. Ledwoña, który przedstawił sprawy ogólnooorganizacyjne z punktu widzenia organizacji wojewódzkiej.

W czasie Plenum Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono długoletniego społecznego sekretarza KZ Edwarda Latkę. (Ost.)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

członek KC PZPR, oprócz rozlicznych prac w trzech komisjach KC PZPR, Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, Komisji Morskiej — bierze udział w życiu zakładu jako sekretarz OOP Nr 1, jest członkiem KM PZPR co wiąże się z częstymi sesjami wyjazdowymi zarówno z KW PZPR jak i KM PZPR. Ostatnio wylądował na Zakładzie Koksochemicznym w Zabrzu i Klinikę Doc. Religii, zapoznał się z potrzebami tych instytucji. Niedługo przedstawicielstwo KM PZPR w Będzinie z udziałem Tow. Danusi wybierają do zaprzyjazanego Het-tesdetu w NRD.

„Dla patrzącego z boku to może wyglądać, że tego rodzaju praca to same atrakcyjne wyjazdy tu i ówdzie, ale tam w czasie wyjazdów ciężko pracujemy. Ludzie

chcą znoc prawdę o interesujących ich zagadnieniach np. dlaczego opóźnione jest budownictwo, dlaczego brak podstawowych leków, papieru toaletowego, środków czystości? Stawem kiedy będzie lepiej? Na te pytania trzeba odpowiedzieć jasno, a nie wymijać. Wracam niejednokrotnie z takich spotkań bardzo zmęczona — cierpi na tym moja Rodzina. Wprawdzie jestem już Babcią i mam duże dzieci, ale mój, ciężko przecież pracujący w kopalni „Grodziec”, niebawem przechodzący na emeryturę jak Jon też chce mieć jakiś dom „na stare lata” — jak mawia — i żonę w domu. Tymczasem mój czas pracy społecznej nie jest normowany, a pracę zawodową i prace domowe też muszą wykonywać. W pracy społecznej chęć być czynna i chyba to mi się udaje.

Krystyna Tyszkiewicz



Jedną z wielu pracownic Oddziału Szycia Cholewek w Jastrzębiu-Zdroju jest Halina Podbinał.
Foto: Jolanta Kocjan

To nie muzeum!

ZDOBYWAĆ MASĘ TOWAROWĄ?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

istnieją od niepamiętnych czasów. Powinien istnieć jeden handel dla wszystkich. Do tego jednak jeszcze daleko. Jedynym pocieszeniem i nadzieją dla nas klientów jest to, iż wreszcie znieśniono handlowcom próg 12 proc. — podatek od wynagrodzeń ponadnormatywnych, może zmobilizuje ich to do „zdobywania” atrakcyjniejszych towarów. Do tej pory nie widzieli oni sensu w uganiu się za kawą, rodzynekami itd., chyba, że dla siebie. Nie mieli żadnej motywacji finansowej — jedynie osobistą satysfakcję, z której niestety się nie żyje.

Wróćmy jednak do konkretów, czego możemy spodziewać się na półkach sklepowych i w magazynach w bieżącym roku?

Na pewno nie zabraknie nam podstawowych artykułów żywnościowych: mleka, twarogu, serków homogenizowanych, maki, cukru, pieczywa itd. Choć to ostatnie nie zawsze będzie gorące (nadad trwa budowa nowej piekarni). Będzie brakować wszelkiego rodzaju używek i owoców cytrusowych. Nie poprawi się także asortyment dżemów, nie będzie w dostatecznej ilości marmolady i koncentratów pomidorowych. Nie zawsze spotkamy też w sklepach żółty ser, który nadal jest limitowany. Na tym samym poziomie utrzymują się dostawy ryb i ich przetworów. Jak wynika z wypowiedzi Prezesa GS-u S. Warzechy — jest to ilość wystarczająca, ma jednak zastrzeżenia co do systematyczności dostaw i ich każdorazowej wielkości. Zdarzało się czasem, że istniała możliwość dodatkowego zakupu ryb, ale dostawa była tak duża, iż musiano z niej zrezygnować, ze względu na niemożność jej przechowania. GS nie dysponuje własnym samochodem-chłodnią, nie może więc sprostować ryb we własnym zakresie, czy też w mniejszych ilościach. Choć zdarzało się, iż mimo braku chłodni sprowadzano ryby aż z Wybrzeża. W ubiegłym roku tą drogą sprowadzono około 100 beczek śledzi, 30 tys. konsów rybnych.

Podobne kłopoty jak w ubiegłych latach czekają nas z mięsem i wędlinami. Przeciętnie przydziały tych towarów wynoszą 20 ton. Przeważa w nich mięso wotowe i wotowe z kością. Niewiele dostajemy wieprzowiny w najlepszym gatunku tzn. schabu, karczku, najczęściej otrzymujemy gorzke kielbasy, parówki i golonka. Gdy sklepy mięsne świecą puszkami, możemy liczyć na nowe przydziały, ale tylko wotowiny z kością i parówek. Normy przydziałowe wieprzowiny są ściśle przestrzegane i na dodatkowe kilogramy nie ma co liczyć.

Znacznej poprawy nie należy się także spodziewać w sklepach z towarami przemysłowymi, sprzętem gospodarstwa domowego i meblami. Choć trochę częściłej można będzie spotkać odkurzacze, ławki, pod dostatkim będzie żarówek i drobnego sprzętu elektrycznego.

W tym roku nikomu nie zabraknie opału. GS zapewnia, że jest pełne pokrycie węgla 6 tys. 530 ton. Zresztą rok opałowy się nie skończył, trwa do kwietnia.

Jeżeli chodzi o materiały budowlane — to w dalszym ciągu są objęte reglamentacją: blacha acynkowana, grzejniki typu „Kety”, rury, wapno hydratyzowane. W wolnej sprzedaży znajduje się cement — 150 ton na kwartał. Życząc mocnych pleców i silnej pięści kupującym — nie tylko cement.

Jolanta Kocjan

Jolanta Kocjan

ODESZLI OD NAS

Smutnym wydarzeniem w życiu każdej rodziny i każdej społeczności jest zgon jednej z osób. Każdy pozostawia po sobie jakowyś ślad w pamięci najbliższych, pozostawia po sobie miejsce, które nielato jest wypełnić...

Wydaje się, iż na terenie miasta i gminy Chelmek tak niedawno żegnaliśmy ośmioro członków naszej społeczności. W swoją ostatnią drogę odeszli:

Ignacy Mróz (Chelmek, ul. XXX-lecia PPR 1/4) zmarł 1 grudnia 1987 r.

Mieczysław Stanek (Chelmek, ul. 25 stycznia 1/3) zm. 2 grudnia '87

Marianna Janas (Bobrek 177) zm. 19 grudnia '87

Stanisław Bijaj (Chelmek, ul. 25 stycznia 7/6) zm. 19 grudnia '87

Marianna Lachendro (Chelmek, ul. Woj. Pol. 4/21) zm. 26 grudnia '87

Stefania Bogdall (Gorzów 172) zm. 29 grudnia '87

Wojciech Plewnia (Chelmek, ul. B. Chrobrego 32) zm. 30 grudnia '87

Elżbieta Szurek (Gorzów 393) zm. 31 grudnia '87

Rodzynom składamy szczerze kondolencje.

Mistrz ze szczakowskiej garbarni

Wśród osób, które wyróżnione zostały w chełmekim przedsiębiorstwie odznaką i tytułem Zasłużonego Mistrza PRL jest m.in. Władysław Waclawiak z Zakładu Garbarskiego w Jaworznie-Szczakowej. Mistrz Waclawiak urodził się 30 września 1939 roku w Poszkle, w 1959 roku ukończył Technikum Prze-

mysłu Skórczanego w Nowym Targu i 1 lipca 1959 roku podjął pracę w szczakowskiej garbarni. Po odbyciu stażu 1 listopada 1961 roku został skierowany na stanowisko sporządzania apretur, a 1 grudnia 1961 roku awansował na stanowisko mistrza i na tym stanowisku pracuje do chwili obecnej.

W czasie pracy podwyższał swoje kwalifikacje, w 1977 roku złożył egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną uzyskując tytuł mistrza dyplomowanego. Pełniąc swoje obowiązki zawodowe dał się poznać jako pracownik w pełni zaangażowany w swoją pracę, zawsze zdyscyplinowany i sumienny. Jest także — co wart podkreślenia — dobrym organizatorem pracy.

Pełnił społecznie odpowiedzialną funkcję w związkach zawodowych, za co otrzymał w 1977 roku Odznakę Zasłużonego Działacza ZZZPWOIS. Obecnie jest członkiem NSZZ Garbarzy, NOT i TPFR. Za swoją pracę zawodową — prócz uzyskanego niedawno tytułu — odznaczony został również Srebrną Odznaką „Zasłużony w rozwoju województwa katowickiego” (w 1979 roku) oraz Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego (w 1981 roku).

J. Mareńkiewicz

Echo Chelmka

Przyjaciół Dzieci, współpracujcie stale z Towarzystwem Opieki nad Oświeceniem. Redaguje zespół w składzie: Ewa Adryan, Piotr Jaluwicki (red. techn.), Janina Kasperek, Jolanta Kocjan, Przemysław Orlik-Grzysk (red. naczk.), Krystyna Tyszkiewicz przy współpracy Rady Programowej pod przewodnictwem Janusza Dłużrzyńskiego. Adres redakcji: PZPS „Chelmek” 1. Druk — drukarnia zakładowa PZPS „Chelmek” w Chelmku, plac Kilińskiego 1. Nakład 3.500 egzemplarzy. Zam. 104/88 C-4. Redakcja zastrzega sobie prawo, dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Dar serca

...tak nazwać można kolejną cenną inicjatywę Klubu Honorowych Dawców Krwi przy PZPS „Chelmek”. W styczniu odbyła się w budynku przychodni zakładowej w Chelmku kolejna akcja krwiodawstwa. Przyniosła naprawdę cenne efekty, gdyż ogółem oddano kilkanaście litrów krwi. Warto dodać, iż szeregi honorowych krwiodawców znów powiększają się. Możemy się z tego tylko cieszyć i zachęcać wszystkich zdrowych i silnych naszych Czytelników, by również wstąpili do tego Klubu i zechcieli uczestniczyć już w następnej akcji. Krew jest najcenniejszym lekiem!

W kilku słowach

W dużej rodzinie chleb zawsze świeży.

Łosy i rzeki zawsze stają w poprzek drogi.

Kto zapewnia, już na pewno myśli naczej.

Kto ma lekarstwo, ten i odpowiedniej choroby dla niego szuka.

Paradoły — to dwa końce tej samej prawdy.

Władysław Grzeszczyk



Warto zapamiętać

Wiele mówi się u nas o wielu sprawach. Różnie się mówi. Zależy kto i z kim rozmawia. Na jaki temat. Kiedy. Wszystko więc bywa tu względne. Pragniemy więc przypomnieć naszym Czytelnikom słowa Wieszcza:

Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi,

Są takie, które szepce swemu narodowi;

Są takie, które zwierza przyjaciółom domu;

Są takie, których odkryć nie może nikomu...

Adam Mickiewicz

Stanisław Winczowski — mistrz zasłużony

Liczne grono obuwników i garbarzy wyróżnione zostało tak przecież niedawno Oznakami Zasłużonego Mistrza PRL. A jednak w tym gronie niewieleu stonkowno było garbarzy. Jednym z nich był Stanisław Winczowski z Zakładu Garbarskiego w Skoczowie.

Mistrz Winczowski urodził się 4 marca 1935 roku w Maniowach. Jest absolwentem Zespołu Szkół Zawodowych w Nowym Targu o specjalizacji garbarskiej. Pierwszego września 1954 roku podjął pracę w Zakładzie Garbarskim w Skoczowie przechodząc — po odbyciu stażu — kolejno stanowiska brygadzysty produkcji, mistrza oddziału farbowni oraz starszego mistrza oddziału wykańczalni. Obecnie Stanisław Winczowski pracuje na stanowisku starszego mistrza — koordynatora produkcji. Jest on człowiekiem znającym dogłębnie tajniki garbarstwa. Posiada też wysokie umiejętności organizatorskie i

Teatr Polski we...Lwowie

Utarło się przekonanie, że jedynym zawodowym teatrem polskim za granicą jest „Scena Polska” w Czeskim Cieszynie. Warto przede wszystkim dodać, że duża i piękna historia ma Polski Teatr Ludowy przy Obwodowym Domu Nauczyciela w Lwowie. Swoje istnienie zawdzięcza on gronu przedstawicieli Polonii Lwowskiej. Członkami zespołu są nie tylko Polacy, ale także Ukraińcy, Rosjanie, a w repertuarze teatru znalazły się, obok polskich, sztuki rosyjskie, radzieckie oraz ukraińskie. (da)

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

na razie, tylko 329 miejscami w budowanym ośrodku w Wiciu. Pozostałe miejsca zmuszeni jesteśmy wykupować. W sezonie letnim wypożyczają będzie w Swinoujściu 103 pracowników, a w Zegiestowie 96. W celu pełnego zabezpieczenia potrzeb planujemy dofinansowanie funduszu socjalnego czasów wykupionych z innych zakładów pracy. W ramach pomocy dla matek samotnie wychowujących dzieci i mających niskie dochody planujemy sfinansowanie w całości kosztów wczasów dla całych rodzin. Zdajemy sobie sprawę, że bez tego rodziny owe nie stałyby się w pełni letni wyjazd wycieczkowy.

Organizowanie wycieczek dla dzieci i młodzieży następuje wielu problemami, gdyż nie dysponujemy własną bazą. Z tego powodu nawiązaliśmy współpracę z PTTK w Będzinie, gwarantując w ten sposób 200 miejsc kolonijnych i 50 miejsc na obozach młodzieżowych. Dzieci pracowników wycieczki będą w miejscowościach górskich. W ramach pomocy dzieciom planujemy również częściowe dofinansowanie do obozów ZHP oraz kolonii profilaktycznych dla dzieci specjalnej troski. Zapewnimy także 50 miejsc na zimowiskach w okresie ferii zimowych.

Dla matek samotnie wychowujących dzieci planujemy sfinansowanie w całości, bądź z 50 proc. zniżką kolonii, obozów lub zimowisk.

Organizować będziemy również wycieczki w dniach wolnych od pracy. W okresie zimowym — jeśli sprzyjać będzie pogoda — organizowane będą cotygodniowe wyjazdy na narty w góry. Imprezy te cieszą się wielkim powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży. Znacznym powodzeniem cieszą się również organizowane wycieczki krajoznawczo-turystyczne, których organizowanie kontynuowane będzie w szerszym niż dotąd zakresie.

Pracownicy zakładu uczestniczyć będą również w międzyzakładowych spartakiadach oraz innych imprezach sportowych i rekreacyjnych organizowanych w zakładzie i mieście. Zaplanowaliśmy również dla będzińskich obuwników szereg imprez okolicznościowych związanych z rocznicami oraz świętami państwowymi i branżowymi. Dla dzieci organizowane są zabawy noworoczne oraz zabawa z okazji Dnia Dziecka. Dobra zabawa połączona jest z konkursami i nagrodami, wyświetlaniem filmów, i rozdawaniem paczek. Dzieci matek samotnych otrzymują nieodpłatnie bilety wstępu do kina i teatru.

Matki samotne objęte zostaną systemem pomocy finansowej i rzeczowej. Pomocą rzeczową objęci są również pracownicy przebywający na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. Zadbaliśmy również o emerytów i rencistów, którym gwarantuje się wszechstronną pomoc m.in. otrzymują nieodpłatnie po 100 kg ziemniaków, bądź ekwiwalent na ich zakup — w zależności od potrzeb.

kierownicze. Jest niezwykle konsekwentny w działaniu, rozumie potrzeby i trudności zakładu, cenionym jest i szanowanym powszechnie pracownikiem cieszącym się zaufaniem podwładnych i przełożonych.

Przez szereg lat wchodził w skład Zarządu NOT i aktywnie współpracował z przyzakładowym Klubem Techniki i Racjonalizacji. Zgłosił jako autor lub współautor 13 projektów racjonalizatorskich, przede wszystkim z zakresu technologii produkcji. Projekty te po

CZEGO MOGA OCZEKIWAĆ BĘDZIŃSCY OBUWNIICY?

Weterani pracy otrzymują również różnorodną pomoc od organizacji związkowej, która dofinansowuje również ich odpłatność za wczasy.

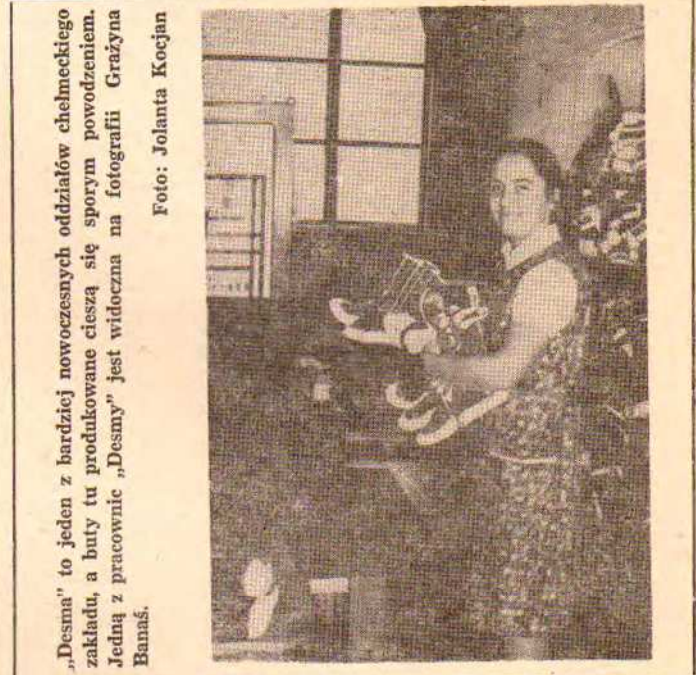
W celu poprawy warunków bytowych pracowników udzielana jest szeroka pomoc finansowa w formie pożyczek ze środków zakładowego funduszu mieszkaniowego na remonty i modernizację mieszkań, jak również na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych i budownictwo indywidualne. W centrum zainteresowania znajduje się sprawa warunków hotelowych. Likwidowane są hotele barakowe o najniższym standardzie, a zamieszkujące je pracownicy przenieszeni są do lepszych warunków. W celu poprawy standardu życia zakład zawarł umowę z Przedsiębiorstwem Usług Socjalnych w Będzinie o wynajęcie 54 miejsc hotelowych w obiekcie o wysokim standardzie. Pracownicy najlepsze i o najdłuższym stażu pracy zakwaterowane zostały w zakładowym budynku rotacyjnym, gdzie warunki życia są najlepsze. Zadbaliśmy również o młode małżeństwa, przeznaczając dla nich 12

mieszkań w bloku rotacyjnym. Łącznie w obiektach hotelowych o coraz wyższym standardzie zamieszkuje prawie 15 proc. ogółu zatrudnionych. Pracownicy zamieszkali, szczególnie nowo zatrudnieni, korzystają z kwater prywatnych.

Staramy się zaspokajać potrzeby w zakresie żywienia i zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe. Żywnie zbiorowe prowadzone jest w stołówce zakładowej Zakładu Obuwia w Będzinie, która wydaje dziennie 200 porcji posiłków obiadowych, a w okresie jesienno-zimowym posiłki regeneracyjne dla 120 pracowników. Śniadania i posiłki regeneracyjne spożywane są w jadalni, która gwarantuje dobre, kulturalne warunki. Przy jadalni funkcjonuje kiosk spożywczy, gdzie dostarczane są porcje śniadaniowe oraz wyroby cukiernicze przygotowane przez stołówkę. W kiosku nabyć można również podstawowe artykuły spożywcze, co znacznie oszczędza czas kobietom. Nad warunkami zdrowotnymi czuwa przyzakładowa przychodnia lekarska ze specjalistycznymi gabinetami.

Służby socjalne Zakładu Obuwia w Będzinie starają się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków i rozszerzyć zakres działalności w miarę potrzeb i — oczywiście!! — środków.

Adam Bańka



„Desma” to jeden z bardziej nowoczesnych oddziałów chelmeckiego zakładu, a buty tu produkowane cieszą się sporym powodzeniem. Jedną z pracownic „Desmy” jest widoczna na fotografii Grażyna Banas.

Foto: Jolanta Kocjan

JUBILEUSZ Chelmeckich Kombatantów

Z okazji XX-lecia istnienia Koła ZBoWiD odbyło się uroczyste spotkanie chelmeckich kombatantów w Sali Tradycji i Perspektyw PZPS „Chelmek”. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy, miejscowych zakładów pracy oraz władz wojewódzkich ZBoWiD. Zebranych powitał prezes koła Władysław Fidył, a referat okolicznościowy wygłosił Alojzy Mucha.

Szereg osób udekorowano odznaczeniami państwowymi. Z rąk przewodniczącego MGRN W. Gumulki Krzyż Oświęcimski otrzymali — Wanda Łalko, Władysław Pliszka, Apolonia Jurczak i Maria Krauska. Medalem Za Utrwalenie Władzy Ludowej wyróżnieni zostali — Władysław Buzdygan, Marian Bzibziak, Józef Chylaszek, Roman Czudo, Wilhelm Kala i Franciszek Kofodziej. Przedstawiciele zakładów i instytucji życzyli „solentantom” dalszych sukcesów w działalności włączając na ręce prezesa adresy z życzeniami, dotychczas do nich wiganzi kwiatów i cenne upominki. Goście dokonali także wpisów okolicznościowych do kroniki koła. (ya)

BRANŻOWA SPARTAKIADA

Wszyscy pamiętamy udaną Spartakiadę Federacji NSZZ Przemysłu Skórzanego, odbywającą się w roku minionym w Chelmku. Jak podają koła zazwyczaj dobrze poinformowane — kolejna spartakiada odbędzie się w maju lub czerwcu w krapkowieckim „Otmęcie”. (NS)

GRATULUJEMY!!

Jednym z najwspanialszych wydarzeń jest dzień narodzin nowego człowieka. To wielki dzień, dzień radosny, przynoszący rodzinie (a zwłaszcza szczęśliwym matkom) wiele nadziei na przyszłość.

Niedawno nasze miasto i gmina Chelmek powiększyły się o siedmiu młodych obywateli, a są to:

Bogusława Cejba córka Jadwigi (Chelmek, ul. Oświęcimska 12) urodzona 1 grudnia '87 roku

Marcin Gil syn Wioletty (Chelmek, ul. XXX-lecia PPR 10/58), ur. 3 grudnia '87

Daniel Grzeszczyk syn Henryki (Chelmek, ul. Jagiellońska 17) ur. 3 grudnia '87

Katarzyna Balon córka Józefy (Chelmek, ul. XXX PPR 2/9) ur. 7 grudnia '87

Marika Tabaka córka Małgorzaty (Chelmek, ul. Kościuszki 1) ur. 7 grudnia '87

Marek Wileczak syn Zofii (Gorzów 370) ur. 9 grudnia '87

Krystian Smoleń syn Bożeny (Chelmek ul. Wyzwolenia 12/13) ur. 18 grudnia '87

Szczęśliwym matkom oraz całym rodzinom składamy serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia na przyszłość.

„JESTEM REALISTKĄ...”

Pewnie jeszcze nie wiedziała, że swoje losy związane z zakładem obuwia w Chełmku, ale wybierając szkołę po podstawówce zdecydowała się na Zawodową Szkołę Skórzaną w Kamiennej Górze. I chyba od tego zaczęła się jej przygoda z obuwniczym fachem. Pani Barbara Krzyżanowska jest obecnie mistrzem w oddziale szwalni w Chełmku. Przed przyjęciem do pracy do naszego zakładu, tuż po ukończeniu szkoły pracowała w niewielkim zakładzie obuwniczym w Kamiennej Górze. Potem, gdy rodzice Barbary Krzyżanowskiej przenieśli się do Krakowa, postanowiła opuścić swoje rodzinne strony i z dalekiego, wtedy jeszcze wrocławskiego, działu zielonogórskiego województwa trafiła do Chełmka. 19 lipca 1971 roku był pierwszym dniem pracy w chełmeckiej szwalni. Pani Barbara postanowiła uczyć się dalej, rozpoczęła więc naukę w Technikum Skórzanym dla pracujących w Chełmku. Po czterech latach pracy zostaje brygadzistką, a warto wiedzieć, że była wtedy najmłodszą brygadzistką w fabryce. Zresztą i teraz ma się wrażenie, że pani Barbara jest jednym z młodszych mistrzów.

„Prawie cały rok pracowałam w małym zakładzie w Kamiennej Górze, oczywiście zakład chełmekowski jest dużo nowocześniejszy niż ten, w którym rozpoczynałam swoją pracę obuwniczą — mówi pani Barbara. — A teraz pracujemy na tej nowej hali. W czasie pracy w Chełmku przesłałam przez cztery oddziały szwalni”. Nie tylko nauka i praca wyznaczały życie Barbary Krzyżanowskiej. Tuż po przyjęciu się do „Chełmka” zapisała się do organizacji młodzieżowej, w której była skarbnikiem, a także przewodniczącą koła. W 1975 roku wstępuje do PZPR, gdzie również czynnie uczestniczyła w działalności partyjnej, pełniąc obowiązki skarbnika i sekretarza OOP. „To co się mówi o mistrzu to chyba mił. To jest ciężki chleb. Pracuje się przecież z ludźmi, a ludzie są różni i różne są ich problemy. Ja, jak pewnie wielu mistrzów, marzę o lepszej organizacji pracy”.

Mąż pani Barbary także pracuje w „Chełmku” i tak jak ona jest mistrzem. Ich syn Marcin ma już pięć lat. Państwo Krzyżanowscy pracują na różne zmiany. Kiedy w pracy jest pani Barbara, wtedy Marcinem opiekuje się tata. Po południowy buczek wyznacza porę, w której Marcin, tuż pod zakładem, żegna jednego z rodziców i czeka na drugiego. Nie zdziwił się jeżeli syn pójdzie w ślady rodziców i kiedy dorosnie, zostanie pracownikiem „Chełmka”.

Krzyżanowscy mieszkają w bloku spółdzielczym. Tam po pracy, w wolnych chwilach, pani Barbara spędza czas na czytaniu książek, szyciu i robotach na drutach. Szczególnie pasjonują ją książki historyczne i geograficzne. W historii najbardziej interesuje ją starożytność.

O swoich marzeniach mówi mało. „Cóż, jestem realistką, chodzę po ziemi, nie bujam w obłokach”. Za najlepsze wydarzenia minionego roku uważa wczasy w NRD, które spędziła z rodziną, a także przyznanie odznaczenia „Zasłużony Mistrz PRL”. W 1988 roku Marcin idzie do zerówki. Pani Barbara chciałaby, żeby synowi poszło jak najlepiej. Życzymy spełnienia marzeń, gratulujemy wyróżnienia.

(EKA)

POPIJAMY...

Niedawno w prasie centralnej ukazała się sensacyjna wiadomość — oparta zresztą na mocnych podstawach tj. raportach milicyjnych, danych różnych jednostek kontrolujących itp. Otóż, jak się okazuje najczystszym miejscem spożywania alkoholu w ciągu dnia są... zakłady pracy. No cóż, znając lokalne realia nie jest to dla nas wcale takim dziwnym.

(EssEn)



Oddział Szycia Cholewek w Jawornie-Szczakowej.

Uwaga, Racjonalizatorzy!

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wadnianie płyt grzewczych przez odkręcanie przewodów parowych od strony kondensatu. Należy też zapewnić prawidłową gospodarkę czynnikiem grzewczym. Informacje — M. Romuzga, K. Zamarlik (tel. 335).

Opracowanie nowej technologii produkcji lamówek. Dotychczasowy sposób produkcji polega na cięciu skóry w pasy o szerokości 20 cm, sklejanu ich, a następnie przecinaniu na lamówki. Proponowane rozwiązanie zmierzać powinno usprawnienia tego procesu i opracowania metody cięcia spiralnego lamówki o określonej szerokości bezpośrednio z walca lub krążka wykonanego ze skóry. Informacje — Adam Smoleń (tel. 210) i R. Witkowski (tel. 469).

Urządzenie do podnoszenia i wysypywania poręku z beczek do mieszalnika. Do sporządzania kleju na Wydziale 214 dostarczany jest poręk w beczkach o

wadze 50 kg. Aby wysypać poręk trzeba podnieść do wysokości mieszalnika napełnioną beczkę. Ponieważ czynności te są uciążliwe należałoby znaleźć rozwiązanie mechaniczne podnoszenia i wysypywania poręku z uwzględnieniem przepisów bhp. Informacje — A. Smoleń, Z. Okarmus (tel. 459).

Rekonstrukcja uszczelnienia układu parowego grzania płyt pras wulkanizacyjnych. Winna ona doprowadzić do wyeliminowania nadmiernych wycieków kondensatu. Informacje — M. Romuzga.

Zaprojektowanie wzoru obuwia wykonanego z odpadów skórzanych. W czasie rozkroju skór miękkich na elementy zasadnicze obuwia powstają pewne ilości odpadu, które ze względu na małą powierzchnię lub wady materiałowe nie są wykorzystywane. Propozycja winna zmierzać do zaprojektowania obuwia, którego elementy byłyby rozkrępane jednocześnie z zasadniczym rozkrojem. Zaproponowany wzór obuwia powinien odznaczać się prostą konstrukcją oraz technologią, był możliwy do wykonania w warunkach poza produkcją podstawową oraz był zbywalny na rynku. Informacje — R. Witkowski.

Opracowanie metody wykonywania negatywów do obuwia z podwyższonym obcasem. Nadal notowane są poważne problemy w uzyskaniu negatywów na spody wypraski PU damskie z obcasem podwyższonym. Dotychczasowe opracowane formy wpływają ujemnie na uzyskanie prawidłowego docisku oraz powodują uszkodzenie kopyt. Informacja — J. Suski (tel. 430), R. Witkowski.

Usprawnienie form do kalibrowarek. Opracowanie nowej formy do kalibrowania powinno wyeliminować odgniecenia (ślady formy) na bokach i piętach zaćwiekowanego obuwia i przez to poprawić jego jakość. Informacje — J. Suski.

Rekonstrukcja cyklonów indywidualnych. Cyklony zainstalowane na poszczególnych stanowiskach powinny całkowicie pochłaniać pyły, dym i nieprzyjemny zapach wydzielany w trakcie obróbki skór do obuwia. Informacje — J. Suski, K. Zamarlik.

Opracowanie sposobu wyciągania podszew z form. Obecnie w Wydziale Gumowni na prasach hydraulicznych do wulkanizacji podszew stosuje się wyciągacze wykonane z odpowiednio uformowanego i zaostrożonego pręta metalowego z uchwytem drewnianym. W przypadku stosowania tzw. twardych mieszank wstępują trudności z wyciągnięciem z form wulkanizacyjnych podszew. Należy opracować taki sposób wyciągania podszew z form, który pozwoli na łatwe i bezpieczne wykonywanie tej czynności i nie uszkadzanie wyprask. Informacje — A. Grzywa (tel. 312), Z. Okarmus.

Zmechanizowanie czynności cięcia wsadów gumowych. Rozwiązanie powinno wyeliminować dotychczasowe ręczne przecinanie wsadów na wyroby płytowe po kalibrowaniu na trzecim walcu. Informacje — A. Grzywa i M. Romuzga.

Rekonstrukcja układu wspierającego dolny wałek wyrównywarki płyt gumowych typu „Svit” 07435 pracującej w oddziale manipulacji spodowej. Informacje — M. Romuzga. (Opr. MM)

DYMI JAK CHOLERA...

Zgodnie z badaniami światowych służb ekologicznych okazało się, iż w roku ubiegłym Polska — obok obydwu państw niemieckich oraz CSRS — ma najbardziej zatrute powietrze na świecie. Niemal w tym udział naszych licznych małych kotłowni pracujących w oparciu o zasilaczony węgiel libiński i sierszański. (StEr)

JUBILEUSZ Naszych Przyjaciół

W tym roku mija 15 lat od rozpoczęcia wydawania pisma „W kręgu metalowców” — dwutygodnika zakładów metalowych wrocławskiego WKM we Wrocławku. Jest to bez wątpienia jedno z ciekawszych pism regionu pomorskiego.

Z okazji Jubileuszu życzymy naszym Przyjaciółom z Bydgoszczy stu lat równie owocnej działalności.

Redakcja „Echo Chełmka”

Foto: Jolanta Kocjan
W skoczowskiej garbarni.



Kim są i co robią doradcy techniczni?

Jak co roku, tak i w obecnym 1988 roku zatwierdzono w chełmeckim zakładzie doradców technicznych. Jest ich siedmiu — jak w filmie — a więc prezentujemy ich:

- inż. Mirosław ROMUZGA — doradca d/s mechanicznych (TM, tel. 425),
- inż. Roman WITKOWSKI — doradca d/s technologii i konstrukcji obuwia (PP, tel. 469),
- inż. Kazimierz ZAMARLIK — doradca d/s elektrycznych (TE, tel. 335),
- mgr Zbigniew OKARMUS — doradca d/s BHP (BHP, tel. 459),
- inż. Euzebiusz KRUPA — doradca d/s chemicznych i produkcji pomocniczej (DKJ, tel. 374),
- Jan PIOSNA — doradca d/s prawnych (TT, tel. 304),

— Zdzisław BLATON — doradca d/s konstrukcyjnych (TM, tel. 359).

Osoby interesujące się postępowaniem technicznym, wynalazczością oraz racjonalizacją wiedzą już, z kim w razie potrzeby będą mieli do czynienia. Przyjrzyjmy się więc jeszcze sprawom, którymi mają się zajmować doradcy. Trzeba przyznać, iż zakres ich obowiązków — o ile jest w pełni realizowany — jest bardzo szeroki. Otóż do podstawowych obowiązków doradców technicznych KTR przy PZPS „Chełmek” należy udzielanie pomocy twórcom projektów wynalazczych w opracowaniu projektów i ich poprawnym formułowaniu zgodnie z wymogami prawa wynalazczego, a także wstępnym określeniu przewidywanych efektów ekonomicznych, jak również współdziałanie z komórką wy-

nalazczej w opracowywaniu tematyki wynalazczej oraz bieżąca współpraca z KTR. Do doradców należy również bieżące zgłaszanie problemów, które mogą być rozwiązane w ramach wynalazczości pracowniczej i udzielanie pomocy twórcom w postępowaniu przed jednostką gospodarczą oraz w obiektywnym przedstawianiu walorów projektów przed Zakładową Komisją Wynalazczości. Doradcy winni także pomagać twórcom w zakresie sporządzania schematów i szkiców oraz współpracować z liczącymi efekty ekonomiczne w zakresie obliczania efektów ekonomicznych projektów wynalazczych. Obowiązkiem ich jest także współpraca z komórką wynalazczości w zakresie sporządzania dokumentów niezbędnych do wydania decyzji. Do nich należy także opiniowanie projektów wynalazczych w zakresie możliwości uzyskania ochrony patentowej. To oczywiście tylko najważniejsze z obowiązków — jakże licznych obowiązków — doradców technicznych.

Ponadto doradca techniczny jest obowiązany do prowadzenia dziennika swoich czynności na formularzu ustalonym przez KTR, a wpisywać należy doń wszystkie czynności wykonane przez siebie, przy czym w przypadku udzielenia pomocy, przeprowadzenia konsultacji itp. należy podać zwięźle określenie rodzaju udzielonej pomocy.

Kierownicy komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa są obowiązani do udzielenia doradcy technicznemu wszelkiej pomocy w pełnieniu jego funkcji. W przypadku zaistnienia jakichkolwiek trudności we współpracy, w szczególności wymagających interwencji doradcy, powinien on natychmiast służbowo informować Z-cę Dyrektora d/s Technicznych oraz Zarząd KTR. (ISA)

Foto: Jolanta Kocjan
W bédzińskim Zakładzie Obuwia również pracuje więcej kobiet niż mężczyźni.



WYSTAWA na którą czekaliśmy...

Po wystawie indywidualnej w Mysłowicach oraz udziale w V Ogólnopolskiej Wystawie Twórczości Amatorskiej Górników — także i w Chełmku wystawił swoje prace jeden z bardziej oryginalnych twórców naszego środowiska Edward Hagno. Wystawa trwała do lutego. Oczywiście w jednym miejscu jako tako nadającym się do organizowania wystaw tj. w Sali Tradycji i Perspektyw chełmeckiego zakładu.

Sam wernisaż odbył się 22 stycznia. Była to impreza dużego formatu. Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym Rady Narodowej W. Gumułą oraz władze chełmeckiego zakładu z dyr. naczelnym Bronisławem Grzesikiem. Nie brakowało również przyjaciół artysty z chełmeckiego i andrychowskiego RSTK. Z okazji otwarcia wystawy RSTK wspólnie z redakcją „Echa” wydali pamiątkowy katalog, zawierający także omówienie sylwetki twórczej Edwarda Hagno oraz fotoreprodukcje szeregu prac. Prezen-



tacji twórczości podczas wernisażu doznał komisarz wystawy P. Orlik.

Trzeba przyznać, iż wystawa chociaż skromna co do ilości prezentowanych prac — stanowiła istotny przegląd dorobku twórcy. A jest to artysta nieprzeciętny. Niewielu jest bowiem ludzi, którzy wypowiadają się w tak różnorodnych formach. Hagno stosuje rzeźbę w drewnie i metalu, malarstwo olejne i akwarelowe. W każdej z tych technik wypowiada się interesująco. Moim zdaniem najciekawsze są prace w drewnie, uzyskał w nich najbardziej indywidualny wyraz. Chociaż i prace w metalu (zwłaszcza „Tryptyk Śląski”, „Konie” i „Zniwiarza”) są interesujące, zbliżone do gruzińskiej czekanki. W malarstwie Hagno jest przede wszystkim kolorystą, kolorystą znakomitą. Prace jego mają w sobie jakoweś reminiscencje secesyjne, czasem wpływy kapistyczne, w pracach figuratywnych reminiscencje ekspresjonizmu. Wszystko jednak jest przetworzone we własny, niepowtarzalny styl.

Jak wstępnie oceniamy, wystawę odwiedziło w ciągu tych kilku zaledwie dni około 2 tys. osób. Jak na Chełmek to doprawdy немало. Gratulujemy twórcy, a równocześnie mamy nadzieję, iż częściej w Chełmku oglądać będziemy mogli podobne wystawy. Dobrze nigdy za wiele...

(EsEn)

P.S. Na fotografiach prezentujemy natomiast wernisaż w Mysłowicach oraz moment wręczenia Edwardowi Hagno wyróżnienia podczas V Ogólnopolskiej Wystawy Twórczości Górników. Z przyczyn technicznych fotoreportaż z chełmeckiej wystawy ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

Biedaczka

Nocna maskotka
Ma nadzieję,
Ze wygra w Totka
I sprządnęje.

Sławian Trecki

Już od 12 lat działa na terenie miasta i gminy Chełmek ognio PZERII, 19 stycznia jego członkowie zebrał się na kolejnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Spotkali się, by wybrać nowy zarząd, delegatów na zjazd i dyskutować na temat perspektyw dalszej pracy koła.

Na zebranie prócz delegatów zostali zaproszeni przedstawiciele władz administracyjnych MiG: Naczelnik MiG Zb. Jeleń, I sekretarz KM PZPR J. Kramarski, Przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej — W. Gumuła, przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego PZERII, Prezes GS „Chełmek” — S. Warzecha, członkowie innych organizacji działających na terenie Chełmka oraz przedstawiciele opiekuńczych zakładów pracy.

Na wstępie zebrania ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za okres od 1984 do 1988 roku, Przewodniczącą zarządu — M. Trojanowicz,



Foto: Jolanta Kocjan



Roman Piwowarczyk ponownie prezesem LOK

Zakończyła się w Chełmku kampania sprawozdawczo-wyborcza Ligi Obrony Kraju. W konferencji miejsko-gminnej obok delegatów udział wzięli również Jan Kramarski (I sekr. KM-G PZPR), Wiesław Gumuła (przew. Rady Narodowej), ppk Jerzy Glinkowski (ZW LOK) i Michał Piskorz (z-ca kier. OSZK). W trakcie konferencji przedstawiono sprawozdanie z działalności za okres 1985—1987 oraz program działania miejsko-gminnej organizacji LOK na lata 1988—1990.

Wybrano nowy Zarząd Miejsko-Gminny LOK w Chełmku. Przewodniczącym został ponownie Roman Piwowarczyk. W skład Zarządu wchodzi również — Sta-

niślaw Norys (wiceprezes d/s sportów obronnych), Stanisław Rekiert (wiceprezes d/s młodzieży), Zdzisław Mazgaj (sekr.), Grażyna Zięba (skarbnik), Józef Brabasz, Jerzy Kwaśny, Juliusz Nowak, Zdzisław Porwit, Sabina Saternus. Komisja ukonstytuowała się w składzie: Jan Lelito (przewodniczący), Tadeusz Jewak i Adam Kulczyk.

Dyplomami okolicznościowymi LOK za całokształt działalności patriotyczno-obronnej wyróżniono szkolne koła przy ZSZ w Chełmku, szkole podstawowej w Gorzowie i szkole podstawowej w Bobrku. Złotą Odznaką „Zasłużonego Działacza LOK” udekorowano Zdzisława Mazgaja.

(JAW)

Zatwierdzono roczne plany

Jak zwykle w początku roku — 28 stycznia br. odbyła się w Chełmku sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy. Podstawowym tematem była sprawa zatwierdzenia planu i budżetu miasta i gminy na rok 1988. Na tej samej sesji omówiono i zatwierdzono także bardzo niestety skromniutki fundusz tzw. kierunkowe tj. fundusz gminny, fundusz rozwoju kultury oraz fundusz kul-

tury fizycznej i turystyki. Na funduszu gminnym oświadczenie nie znam się, ale pozostałe są naprawdę więcej niż skromne, jeśli brać pod uwagę długoletnie zaniedbania w tym zakresie i ogromne potrzeby społeczeństwa. Warto dodać, że zatwierdzo-

ny został również plan ochrony przeciwpożarowej miasta i gminy. Do tematów tych powrócimy jeszcze w następnych numerach „Echa”.

(Ost.)

CZYM SIĘ BAWIĆ?

...mogą zapytywać bywalcy Klubu „Kaktus” w Chełmku. I nie tylko oni. Otóż większość klubów przyciąga obecnie publiczność salonami komputerowymi, aparaturą video, odbiornikami programów TV satelitarnej i podobnymi bajrami.

W smym Chełmku w rękach prywatnych jest już blisko setki aparatów video, kilkadziesiąt komputerów. W Klubie „Kaktus” najnowszym sprzętem jest... magnetofon stereo, którego produkcja została już właśnie zakończona.

W tej sytuacji pilna staje się odpowiedź na pytanie — dlaczego trwa taki stan. W wielu biurach mini-komputery służą prak-

tycznie do zabawy. Czy chociaż jednego nie można przekazać klubowi? Ma być dla ZOKI zakupiona aparatura video (wraz z kamerą) — czy nie mogą z niej korzystać i animatorzy kultury? Koszt zakupu i zainstalowania anteny satelitarnej jest nadal jeszcze niewysoki... Może zacząć od tej ostatniej pozycji? O sprzęt jest dość łatwo, o zezwolenie również. Koszt równy jest mniej więcej kosztowi 15—20 delegacji służbowych do Warszawy. A więc, jaka będzie decyzja?

Warto też dodać, iż w środowiskach, w których funkcjonują kluby używające anten satelitarnych TV wzrasta gwałtownie zainteresowanie kursami języków obcych. My zaś ciągle szukamy ludzi wykształconych...

(Man)

Coś tu cuchnie...

Sala kina „Pstrowski” w Chełmku jest nawet dość udana, ciekawą ma wystroj, wygodne krzesła. Scena także nadaje się i do występów estradowych, i teatralnych, i na akademie ku czci. I wszystko może byłoby tu cacy, gdyby nie jeden fakt. Otóż ze stolikowanych pod sceną ubikacji fatalnie zalatują różne „zapaszki”. Dolatują do pierwszych rzędów sali wzbudząc u widzów uczucia mieszane. A już sama scena fetorkiem swym przypomina najbliższą okolicę szamba. Może ktoś zajmie się remontem tego tzw. zapleczka. Czy też — jak w przypadku przeciekającego dachu — dostaniemy odpowiedź, że w planach jest... dom kultury?

(Man)

WYBORY CHEŁMECKIEGO ZWIĄZKU ERiI

wiecz wskazała na rozległą działalność członków zarządu — w zakresie pomocy społeczno-bytowej osobom zrzeszonym w kole. Mówiła o sposobach zorganizowania wolnego czasu, licznych wycieczkach, spotkaniach, imprezach kulturalnych, w których brali udział członkowie związku. Wskazywała równocześnie na coraz większe trudności na jakie napotyka zarząd — przede wszystkim w sferze finansowej. Wspomniła o bardzo ważnym problemie koła — gwałtownym spadku liczby członków — prawie o połowę. Na koniec swego wystąpienia podziękowała członkom koła za zaufanie, jakim obdarzyli stary zarząd oraz wszystkim ludziom, zakładom i instytucjom, które wspierały i wspierają emerytów i rencistów.

Po sprawozdaniu zarządu, nastąpiła miła chwila wręczenia odznak dla St. Kondziara — za szczególną działalność na rzecz koła i Stefana Warzechy — honorową — za pomoc i pracę dla związku. Potem zabrali głos przedstawiciele zarządu wojewódzkiego, gratulując kołu udanej pracy i życząc dalszych sukcesów. Przekazali oni również życzenia od prezeski zarządu wojewódzkiego pani Burzyńskiej, niestety nieobecnej na zebraniu.

Następnie rozpoczęła się dyskusja delegatów. Mówiono o różnych sprawach — głównie o szczupłych finansach koła, próbowano znaleźć środki zaradcze by zapobiec ucieczce członków ze związku. Było parę głosów krytycznych dotyczących odpływu składek do zarządu,

ale były i propozycje, i prośby w zakresie dalszej owocniejszej współpracy. Próbowano też odpowiedzieć sobie na pytanie: jaka jest dzisiejsza rola związku, co związek ma dawać swoim członkom, w sytuacji gdy nie stać go na dużą pomoc materialną?

Odpowiedź na to pytanie dał naczelnik miasta i gminy pewnie nie zadowolając wszystkich — powinien dawać przede wszystkim serce i wsparcie duchowe. Mało? — To jednak czasem bardzo wiele. Po dyskusji przystąpiono do wyborów nowego związku.

Przewodniczącą została ponownie M. Trojanowicz, a w skład zarządu weszli jeszcze: Fr. Szymutko, Klimas, Bożek, Bratek, Kondziar, R. Swoszowska, Bernacki, Klapacz, Z. Piotrowski. Wybrano również delegatów na zjazd. Życzymy nowo wybranym owocnej pracy i długich lat życia w zdrowiu.

(YOLL)

Czego oczekiwać w kulturze chełmeckiej

Obecny rok zapowiada się jako interesujący w chełmeckiej kulturze, nawet jeśli wspomnieliśmy chociaż imprezy o zasięgu ponadregionalnym. Redakcja nasza wspólnie z Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury, Sekcją Organizacji Wypoczynku, GOK-iem i innymi sponsorami II Biennale Humoru i Satyry z finałem 27 maja oraz II Ogólnopolski Konkurs Literacki dla Dzieci Szkół Podstawowych z finałem 10 czerwca.

Organizacja młodzieżowa wraz z tymi samymi współorganizatorami jak w roku poprzednim przymierza się do prezentacji kolejnego TERMIT-a, wstępnie przyjęto datę 21 maja. Znowu będzie o

czym pisać i mówić!! Natomiast 20 czerwca rozpocznie się kolejny Plener Rzeźby Monumentalnej RSTK. Jego efekty znowu wzbogacą nasze miasto na stałe. (EssEn)

FRASZKI

PEWNIK

Nie pomogą chęci szczere —
Zero zawsze będzie zerem.

OSWIATA DLA DOROSŁYCH

Wielu się doucza
przez dziurkę od klucza.

O PEWNEJ URZĘDNICZCE

Cielątko
z pieczątką

Stawomir L. Wysocki

NOWE KIERUNKI DZIAŁANIA

W ostatnich dniach stycznia odbyło się posiedzenie Rady Programowej „Echa Chełmka”. Rozważono problemy związane z działalnością pisma w okresie narastającego kryzysu w zakładowej drukarni. Wytyczono też nowe kierunki działania na obecny rok, zatwierdzając ramowy plan działania. Możemy pocieszyć, iż niektóre z tak lubianych przez Czytelników stałych rubryk pozostaną mimo zmniejszonej objętości pisma. W tym roku też odbędzie się II Biennale Humoru i Satyry oraz II Konkurs Literacki dla Szkół Podstawowych.

INTERESUJĄCE WYSTAWY

Styczeń był miesiącem bogatym na terenie Podbeskidzia w imprezy plastyczne. Można było ujrzeć sporo interesujących wystaw w wielu miejscowościach. W bielskim Muzeum Okręgowym od 5 stycznia trwała wystawa retrospektywna malarstwa Jana Grabowskiego z okazji 75 rocznicy urodzin. Natomiast w Muzeum Beskidzkim w Wiśle nadal czynna jest wystawa malarstwa nieprofesjonalnego Beskidu Śląskiego — i do prawdy warto ją obejrzeć. Niedawno, bo

dopiero 4 lutego zakończyła się ekspozycja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej poplenerowa wystawa „Równica '87”.

Warta obejrzenia była także ekspozycja w Muzeum w Żywcu wystawa lalek, które uczestniczyły w Międzynarodowym Biennale Lalek w Krakowie. Nadal można będzie oglądać w Cieszyńskim Centrum Kultury wystawę pokonkursową „Indie w oczach dziecka”, otwartą dopiero 22 stycznia. A jest to chyba najbardziej interesująca z wszystkich wystaw, jak zwykle bywa z dziecięcymi wystawami.

(Man)

Dwadzieścia lat pracy twórczej Lucyny Szubel

Czytelnikom „Echa” dobrze znana jest chrzanowska poetka Lucyna Szubel. Kierująca od lat Grupą Literacką „GRO-NIE” w Żywcu oraz współpracująca z chrzanowską Grupą Literacką „CUMULUS”. Z inicjatyw tej właśnie grupy odbyło się niedawno w Chrzanowie w Klubie TPPR jubileuszowe spotkanie pani Lucyny. W tym roku bowiem miało dwadzieścia lat od debiutu twórczego poetki. To piękny jubileusz.

Z okazji jubileuszu życzenia w imieniu władz miasta wraz z okolicznościowym upominkiem przekazał przewodniczący MRN Piotr SolarSKI. Do życzeń dołączyli się także delegaci zaprzyja-

nionych redakcji tj. alwerniańskiego „AI-Chemika” i naszego „Echa Chełmka”. Cieszymy się ze współpracy z panią Lucyną i zawsze z prawdziwą przyjemnością prezentujemy Jej twórczość naszym Czytelnikom.

W spotkaniu uczestniczyły także dzieci z klasy III e Szkoły Podstawowej nr 8 w Chrzanowie, a więc klasy, którą Jubilatka szczególnie się opiekuje. Dzieci zaprezentowały mini-show recytując utwory swojej Przyjaćiolki.

(Ost.)

Matka Jesienna

MATKO —

Madonno rodzinnego progu
Szara figurko Mistrza Smutku
Zegnająca dzieci na niepewność

— Nie od biesiadnych stołów
Śpiewnych krzyków

Lecz taka

Z błogostawieństwem ręki

Uniesionej ptakiem

Z twarzą zatroskaną i cichą

Królujesz

W podokiennych kwiatach

Jak —

Rzeźbiony modlitwą

O szczęśliwy powrót...

Lucyna Szubel

W następnym numerze „Echa” przedstawiamy nowe konkursy dla racjonalizatorów m.in. o tytuł Mistrza Racjonalizacji.

Warto nauczyć
się pływać!



Jeden z lepszych pomysłów chełmeckiej Sekcji Organizacji Wypoczynku to nauka pływania dla mieszkańców hoteli pracowniczych i internatów.

Pomyłka ludu jest mniej szkodliwa od arogancji władzy.

Irving R. Kaufman

Różnica między żoną i tasiemcem jest niewielka. Oboje są dokuczliwi, oboje żyją na cudzy koszt, tylko tasiemca łatwiej się pozbyć.

Moses Appenfeld

HOROSKOP Z DALEKIEGO WSCHODU (12)

czas, gdy widzą, iż ich działanie „eksperymentalne” przynosi fiasko.

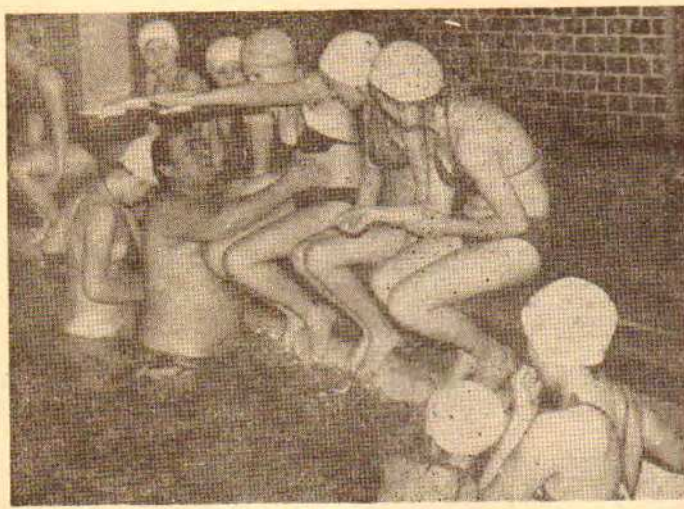
Nie tolerują nieposłuszeństwa osób w jakikolwiek sposób od nich zależnych i potrafią bardzo brutalnie egzekwować posłuszeństwo. W takich wypadkach potrafią zniszczyć każdego, kto im stawia choćby drobny opór. Nie liczy się z żadnymi ofiarami jeśli wytyczył sobie jakowyś cel. Nawet wtedy gdy wartość ofiar przewyższa wartość celu. Nie proszą o radę nigdy — nawet osób bardziej od nich doświadczonych (chyba, iż w jakiś sposób pragną manipulować „radcą”). Należy zwłaszcza bardzo uważać, gdy o radę prosi kogoś kobieta-Tygrys.

Jeśli znajdą ideę, którą uznają za godną siebie, mogą dla niej poświęcić wszystko. W drobniaczkach życia codziennego potrafią jednak być egoistyczni i małosłowni. Łatwo się obrażają i rozgniewani potrafią wszystko postawić na jedną kartę. Nawet własną przyszłość i życie własne, i swoich najbliższych. Nie trzeba dodawać, iż jeszcze łatwiej poświęca życie i szczęście osób obcych. Gwałtowni i bezkompromisowi są także ludzie-Tygrysy również i w miłości. Potrafią kochać i pożądać z taką namietnością, iż nie mogą znieść odrzucenia. Czasem prowadzi to do tragedii. Kobieta-Tygrys potrafi jednak swoją namietność podzielić pomiędzy więcej niż

jednego partnera, ceną też wysoko ryzyko związane z pozami małżeńskimi „przygodami”.

Tygrys w miłości i małżeństwie winien zdecydowanie u n i k a ć Węża (który jest dlań zbyt chytry), Kota (z tej samej przyczyny), Bawołu (równie bezkompromisowego) oraz Małpy (Oszukującej go w miłości). Przychylnymi natomiast znakami są — Koń, Smok, Pies oraz — wydawałoby się przeciwny — Szczur, przy czym związek małżeński najlepszy będzie z Psem lub Koniem, za to tzw. „upojna przygoda” spełni się zwłaszcza z Szczurem lub Smokiem.

Ludzie-Tygrysy to urodzeni politycy (choć z tą skłonnością do eksperymentów...) oraz wojskowi, a także — znacznie częściej — wyjątkowo groźni przestępcy.



Ostatnim znakiem w Zodiaku Dalekiego Wschodu jest TYGRYS. Może nie ostatnim w tradycyjnej kolejności, lecz ostatnim spośród prezentowanych na łamach „Echa”. Znak ten patronuje osobom urodzonym w latach, 1902, 1914, 1926, 1938, 1950, 1962, 1974, 1986, 1998, 2010 itd. co 12 lat.

Ludzie-Tygrysy to osoby obdarzone naturami niezależnych buntowników, rewolucjonistów. Buntują się namietnie przeciwko każdej formie władzy — nawet władzy rodzicielskiej (nie mówiąc o państwowej czy zawodowej) — pomimo, iż... sami mają ogromne ambicje przewodzenia innym. Akceptują więc władzę wówczas, gdy sprawują ją sami. Lubią ryzyko i często podejmują działania bez odpowiedniego przemyślenia. Nie wycofują się nigdy, nawet wów-